

Sygn. akt I UK 114/19

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania T. W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 30 stycznia 2020 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 25 września 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od ubezpieczonego T.W. na rzecz organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. , decyzją z 2 marca 2017 r., odmówił przyznania ubezpieczonemu T. W. prawa do emerytury.

Po rozpoznaniu odwołania ubezpieczonego Sąd Okręgowy w C. , wyrokiem z 11 lipca 2017 r., zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu T. W. prawo do emerytury, poczynając od 1 lutego 2017 r.

W wyniku rozpoznania apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 29 listopada 2017 r., uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w C. do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu tego

wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że z niekwestionowanych w tym zakresie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika, że ubezpieczony wykonywał pracę kierowcy ciągnika rolniczego-traktorzysty w Spółdzielni Kółek Rolniczych w O. od 13 listopada 1975 r. do 13 marca 1976 r. oraz w Spółdzielni Kółek Rolniczych w P. od 26 sierpnia 1977 r. do 5 lipca 1982 r. i od 14 lutego 1983 r. do 22 kwietnia 1989 r. O ile w przypadku pierwszego z tych okresów zgromadzony materiał dowodowy może dawać podstawy do twierdzenia, że ubezpieczony faktycznie wykonywał pracę traktorzysty w transporcie, o tyle w drugim okresie już nie, albowiem w przeważającej mierze były to w tym czasie prace polowe. Ustalenia wymaga, czy ubezpieczony spełnia warunek 15 lat wykonywania pracy w warunkach szczególnych koniecznych do nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w C., wyrokiem z 18 kwietnia 2018 r., zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu T. W. prawo do emerytury.

Sąd Okręgowy ustalił, że T. W. na dzień 31 grudnia 1998 r. legitymował się wymaganym okresem 25-letniego zatrudnienia. Sporny pozostawał natomiast okres wykonywania przez niego pracy w szczególnych warunkach w wymiarze co najmniej 15 lat. W ocenie Sądu Okręgowego, z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w spornych okresach zatrudnienia w Spółdzielni Kółek Rolniczych w O. od 13 listopada 1975 r. do 13 marca 1976 r. (jest to okres 4 miesięcy i 1 dnia), w Spółdzielni Kółek Rolniczych w P. od 26 sierpnia 1977 r. do 23 lutego 1978 r., od 19 grudnia 1979 r. do 5 lipca 1982 r. i od 14 lutego 1983 r. do 22 kwietnia 1989 r. (są to odpowiednio okresy 5 miesięcy i 29 dni, 2 lat, 6 miesięcy i 17 dni oraz 6 lat, 2 miesięcy i 17 dni) ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał wyłącznie prace, o jakich mowa w pkt 3 działu VIII wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43), tj. pracę kierowcy ciągników. W ocenie Sądu Okręgowego, zebrany materiał dowodowy jednoznacznie dowodzi, że prace polowe w przypadku ubezpieczonego miały charakter marginalny, nieprzekraczający 20% czasu pracy w okresie letnim, który

według Sądu należy liczyć od 1 kwietnia do 31 października danego roku. W około 80% były to natomiast prace transportowe.

Dokonując oceny dowodów, Sąd Okręgowy uznał, że zeznania świadków są dotknięte wadą braku szczegółowości, co jest naturalną konsekwencją, związaną z wiekiem świadków, odległym okresem, którego zeznania dotyczą, jak i tym, że Spółdzielnia Kółek Rolniczych w P. była dużym zakładem pracy, zatrudniającym kilkudziesięciu, blisko 100 traktorzystów, biorąc pod uwagę liczbę ciągników będących na wyposażeniu tej spółdzielni. Na podstawie zeznań świadków Sąd Okręgowy przyjął, że w okresie letnim ubezpieczony wykonywał zasadniczo prace transportowe, a nie prace polowe, zaś w okresie zimowym były to prace wyłącznie transportowe. Było to konsekwencją wieku ubezpieczonego (jego doświadczenia zawodowego), jak i tego, że obsługiwał mocniejszy ciągnik, model C-360, a ten model był preferowany przez spółdzielnię w transporcie. Również biorąc pod uwagę wielkość Spółdzielni Kółek Rolniczych w P., zdaniem Sądu pierwszej instancji, naturalne było, że spółdzielnia w istotnym zakresie świadczyła usługi transportowe, a nie wyłącznie usługi rolnicze.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł organ rentowy, zarzucając naruszenie: (-) art. 386 § 6 k.p.c., przez pominięcie wskazań Sądu Apelacyjnego co do dalszego postępowania zawartych w pisemnym uzasadnieniu wyroku z 29 listopada 2017 r.; (-) art. 233 k.p.c. w wyniku sprzeczności ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego; (-) art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu U. w związku z § 2 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w wyniku przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych mimo niespełnienia przez niego przesłanek do nabycia takiego prawa.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 25 września 2018 r., zmienił zaskarżony wyrok w całości i oddalił odwołanie oraz odstąpił od obciążania ubezpieczonego kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W zakresie przesłanki posiadania przez ubezpieczonego 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych na etapie postępowania apelacyjnego sporne

pozostawało ustalenie, czy w okresach zatrudnienia w Spółdzielni Kółek Rolniczych w O. od 13 listopada 1975 r. do 13 marca 1976 r. (4 miesiące i 1 dzień) oraz w Spółdzielni Kółek Rolniczych w P. od 26 sierpnia 1977 r. do 23 lutego 1978 r., od 19 grudnia 1979 r. do 5 lipca 1982 r. i od 14 lutego 1983 r. do 22 kwietnia 1989 r. (5 miesięcy i 29 dni; 2 lata, 6 miesięcy i 17 dni oraz 6 lat, 2 miesiące i 17 dni) ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał wyłącznie pracę kierowcy ciągników w transporcie.

Sąd Apelacyjny, opierając się na zebranych materiale dowodowym, dokonał odmiennej od Sądu Okręgowego oceny zebranych w sprawie dowodów, przychylając się do stanowiska organu rentowego, który odmówił zaliczenia do stażu pracy w szczególnych warunkach całego okresu zatrudnienia ubezpieczonego w Spółdzielni Kółek Rolniczych w P.. Zdaniem Sądu drugiej instancji, nie znajduje uzasadnienia w materiale dowodowym ustalenie Sądu Okręgowego, że ubezpieczony – pracując w tej spółdzielni przez cały okres zatrudnienia – pracował głównie jako kierowca ciągnika w usługach transportowych, a nie traktorzysta przy pracach polowych. Złożone w sprawie zeznania świadków nie pozwalają na wyciągnięcie takiego wniosku. Nie można bowiem nie zauważyć, że zeznania świadków złożone na rozprawie 11 lipca 2017 r. (przy pierwszym rozpoznaniu sprawy przez Sąd Okręgowy) znacznie różnią się od zeznań złożonych przez nich 18 kwietnia 2018 r. (przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez ten Sąd).

Za pierwszym razem świadkowie zeznali, że ubezpieczony podczas zatrudnienia w SKR w Przystajni jako traktorzysta pracował głównie w polu. Ta okoliczność wprost wynika z ich jasnych, klarownych zeznań. Natomiast prace transportowe i związane z odśnieżaniem ubezpieczony wykonywał tylko zimą, a więc od listopada do marca każdego roku. Z kolei w zeznaniach z 18 kwietnia 2018 r. świadkowie wprowadzili nowe elementy stanu faktycznego, dotyczące podziału traktorzystów na grupę wykonującą prace polowe i na grupę wykonującą prace transportowe. W odniesieniu do ubezpieczonego, świadkowie umieszczali go raczej w grupie transportowej, tym niemniej wiązali jego obowiązki również z pracami polowymi. Konkretyzując procentowy udział prac transportowych, świadkowie określali go na 80%, co jednak miało charakter założenia i cechowało

się niepewnością. Mając na uwadze etapy postępowania, na których składane były te zeznania, należy większą wiarygodność przypisać zeznaniom złożonym na pierwszej rozprawie, jako szczerym i spontanicznym, nieobarczonym stanowiskiem Sądu Apelacyjnego zawartym w uzasadnieniu wyroku z 29 listopada 2017 r. uchylającego sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy, przyjmując wykonywanie przez ubezpieczonego pracy w szczególnych warunkach, uznał, że prace transportowe zajmowały mu 80% czasu pracy. Sąd Apelacyjny zauważył, że ta ocena pozostaje w sprzeczności z wymaganiami wynikającymi z przepisów prawa, które stanowią, że świadczenie pracy w szczególnych warunkach ma odbywać się stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Prace polowe wykonywane w wymiarze 20% czasu pracy nie mogą być uznane za marginalne. Takie ustalenie jest mało prawdopodobne, gdy chodzi o prace w polu, przy uprawach, ponieważ w świetle zasad doświadczenia życiowego jest mało wiarygodne, aby tylko taką część czasu pracy zajmowały ubezpieczonemu prace polowe, mając na uwadze szeroki ich zakres w okresach ich nasilenia, często związany z koniecznością wykonywania prac dodatkowych, wcześniej nieplanowanych. W takim kontekście wprowadzenie rozróżnienia na prace w transporcie i w polu w wymiarze odpowiednio 80% i 20% jest, dla Sądu Apelacyjnego, mało prawdopodobne.

W tak ustalonym stanie faktycznym, przy aprobachie dla utrwalonego stanowiska Sądu Najwyższego w sprawie kwalifikowania pracy kierowcy ciągnika rolniczego-traktorzysty jako wykonywanej w warunkach szczególnych, Sąd Apelacyjny uznał, że ubezpieczony nie spełnia przesłanek do nabycia emerytury w wieku obniżonym z tytułu pracy w warunkach szczególnych, gdyż nie legitymuje się co najmniej 15-letnim okresem pracy stałej i wykonywanej w pełnym wymiarze czasu w warunkach szczególnych, przynależnej do tej kategorii zgodnie z wykazem A stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł ubezpieczony, zaskarżając orzeczenie to w całości. Skargę kasacyjną oparto na podstawach:

1) naruszenia prawa materialnego: art. 184 ust. 1 i 2 oraz art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu U. (jednolity

tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270), a także § 2 i § 4 ust. 1 oraz wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a także art. 32 ust. 1 Konstytucji RP; oraz

2) naruszenia przepisów postępowania, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c w związku z art. 328 § 2 k.p.c. i art. 391 k.p.c.

Skarżący wniósł o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez oddalenie apelacji organu rentowego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) oraz zasądzenie na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, zaś w razie oddalenia skargi kasacyjnej o nieobciążanie ubezpieczonego kosztami postępowania kasacyjnego, w tym kosztami na rzecz organu rentowego.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżący powołał się na oczywistą zasadność skargi, wynikającą z naruszenia przede wszystkim art. 184 ust. 1 i 2 oraz art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z § 2 i § 4 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., a także art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Naruszenie tych przepisów rodzi, zdaniem skarżącego, istotne zagadnienia prawne:

(-) czy praca na stanowisku traktorzysty w transporcie wykonywana w 100% czasu pracy w okresie zimowym i co najmniej w 80% w okresie letnim oraz świadczona dodatkowo w nadgodzinach może zostać uznana za pracę świadczoną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a w konsekwencji pracę świadczoną w szczególnych warunkach;

(-) czy tylko praca kierującego ciągnikiem rolniczym-traktorem w przemyśle transportowym (w transporcie) może być uznana za pracę w warunkach szczególnych, uprawniającą do uzyskania emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, czy również uprawnienie do tzw. wcześniejszej emerytury przysługuje kierowcy ciągnika-traktorzyście, wykonującemu prace polowe, jeżeli istnieje

podobieństwo pracy w różnych branżach, tj. podobieństwo pracy kierowcy ciągnika w transporcie oraz pracy kierowcy ciągnika rolniczego;

(-) czy odmowa zakwalifikowania pracy traktorzysty wykonywanej w 100% czasu pracy w okresie zimowym i w 80% w okresie letnim w transporcie oraz w nadgodzinach jako pracy świadczonej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a także odmowa zakwalifikowania pracy na stanowisku traktorzysty wykonywanej przy pracach polowych z narażeniem na taką samą ekspozycję czynników szkodliwych jak w przypadku traktorzystów pracujących w transporcie, narusza konstytucyjny nakaz jednakowego traktowania podmiotów w zbliżonej sytuacji oraz zakaz różnicowania w tym traktowaniu bez przyczyny znajdującej należyte uzasadnienie w przepisie rangi co najmniej ustawowej.

Sformułowane zagadnienia prowadzą, zdaniem skarżącego, do potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości wymienionych w podstawach skargi kasacyjnej.

Ponadto oczywista zasadność skargi ma wynikać, zdaniem skarżącego, z rażąco wadliwej oceny materiału dowodowego przez Sąd drugiej instancji i pominięcia dowodów zaoferowanych przez skarżącego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

1. Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo

wywołują poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Wymagania konstrukcyjne skargi określa art. 398⁴ § 1 i 2 k.p.c., nakładając na skarżącego obowiązek zawarcia w skardze wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Sąd Najwyższy w ramach tzw. przedsądu bada tylko powołane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie, zaś cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie przez skarżącego istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym.

2. Argumenty przedstawione przez pełnomocnika skarżącego, mające świadczyć o konieczności przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, można sprowadzić do przedstawionych wątpliwości interpretacyjnych, ujętych w formie zagadnień prawnych. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, pełnomocnik skarżącego nie odnosi się do specyfiki poszczególnych przesłanek opisanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., uznając, że skarga jest oczywiście uzasadniona z racji rażących naruszeń prawa materialnego i procesowego, a zarazem podając w wątpliwość prawidłowość zastosowania prawa materialnego. Nie jest jednak

możliwe jednoczesne wykazywanie, że w sprawie istnieje zagadnienie prawne dotyczące wykładni określonych przepisów prawa oraz że skarga oparta na naruszeniu tych przepisów jest oczywiście uzasadniona. Albo jest tak, że wykładnia określonych przepisów jest jednoznaczna i w związku z tym ich naruszenie jest oczywiste, albo tak, że wykładnia ta sprawia problemy i rodzi istotne zagadnienie prawne, wobec czego naruszenie przepisów nie może być oczywiste.

Już na wstępie należy zaznaczyć, że nie mogłyby podlegać rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy kasacyjne zarzuty naruszenia przepisów postępowania, gdyż dotyczą one ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 389³ § 3 k.p.c.). Sąd Najwyższy jest sądem prawa, nie faktów. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd drugiej instancji są dla Sądu Najwyższego wiążące (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) i stanowią podstawę faktyczną oceny prawidłowości zastosowania prawa materialnego. Dlatego nie mógłby podlegać weryfikacji kasacyjny zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. a teza o oczywistej zasadności skargi, mającej wynikać z rażącej wadliwości oceny materiału dowodowego przez Sąd drugiej instancji i pominięcia dowodów zaoferowanych przez skarżącego, nie może stanowić argumentu przemawiającego za przyjęciem skargi do rozpoznania.

Pozostaje zatem do rozważenia ocena, czy argument taki stanowią sformułowane przez skarżącego zagadnienia prawne.

Wątpliwości skarżącego dotyczące prawa materialnego, w szczególności wykładni przepisów stanowiących o prawie do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w szczególnych warunkach, w sytuacji świadczenia pracy na stanowisku traktorzysty (kierowcy ciągnika rolniczego), znalazły swoje odzwierciedlenie w bogatym orzecnictwie Sądu Najwyższego. Sąd ten wielokrotnie zajmował się uprawnieniami kierowców ciągników-traktorzystów zatrudnionych w spółdzielniach kółek rolniczych.

Wypada przypomnieć, że w świetle wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., wyodrębnienie prac w warunkach szczególnych ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do nabycia emerytury w niższym wieku emerytalnym. Taki

sposób kwalifikacji prawnej stanowisk (rodzajów prac) nie jest dziełem przypadku. Specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. Nie można zatem swobodnie czy wręcz dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia (i wykazu A), wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 16 czerwca 2009 r., I UK 24/98, LEX nr 518067; z 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638; z 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652 i z 19 marca 2012 r., II UK 166/11, LEX nr 1171002).

Idąc tym tokiem rozumowania Sąd Najwyższy w wyroku z 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13 (LEX nr 1467147) stwierdził, że o ile można się zgodzić, że prace transportowe wykonywane przez kierowcę ciągnika można zaliczyć do prac w transporcie, a zatem do prac objętych działem VIII poz. 3 wykazu A, mimo że pracował on w spółdzielni rolniczej, a nie w przedsiębiorstwie transportowym, to nie ma żadnych podstaw do potraktowania prac polowych jako prac w transporcie. Wymienienie w wykazie A, dziale VIII, pod poz. 3 prac kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek zadaniach, nie tylko transportowych. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce ich wykonywania (branżę) i rodzaj pracy (stanowisko) zostały wymienione w dziale XIV zatytułowanym „prace różne”. Tak zostały ujęte, między innymi, prace przy spawaniu czy naprawie pomp wtryskowych. Inne działy wykazu A obejmują wymienione w nich prace w powiązaniu z działami gospodarki (branżami) oraz rodzajami zakładów pracy (przedsiębiorstw). Nie można uznać, że praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą „w transporcie”, nawet jeżeli kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy ciągnika prace polowe. Dla zakwalifikowania pracy kierowcy ciągnika jako wykonywanej w warunkach szczególnych istotne znaczenie ma to, czy była ona wykonywana w transporcie, czy też w ramach rolniczych prac polowych. Gdyby praca traktorzysty zatrudnionego w rolnictwie miała swoje uzasadnienie jako praca w szczególnych warunkach, to niewątpliwie tak ująłby ją prawodawca w rozporządzeniu. Wówczas w pierwszej kolejności odpowiednie postanowienie znalazłoby się w dziale X wykazu

A, dotyczącym rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Prawodawca nie uznał jednak pracy traktorzysty (kierowcy ciągnika rolniczego) zatrudnionego w rolnictwie jako pracy w szczególnych warunkach. To przesądza kwestię ewentualnego poszukiwania podobieństw między pracą kierowcy ciągnika zatrudnionego w transporcie i kierowcy ciągnika rolniczego-traktorzysty zatrudnionego w rolnictwie.

Odnosząc się do kazuistycznie sformułowanych przez skarżącego zagadnień, posługujących się procentowym podziałem prac ubezpieczonego w stosunku 80% (prace transportowe) do 20% (prace rolne), należy podkreślić, że skoro art. 32 ust. 2 i 4 ustawy emerytalnej w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. uznają za pracę w szczególnych warunkach wyłącznie zatrudnienie przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku, to oznacza to, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku) lub okresowe (nie każdego dnia, lecz tylko w pewnych okresach), a nie stałe świadczenie pracy w warunkach narażających na szybszą utratę zdolności do zarobkowania, wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008, nr 21-22, poz. 329 i z 8 czerwca 2011 r., I UK 393/10, LEX nr 950426).

Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75; z 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152 i 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638).

Powołane orzeczenia Sądu Najwyższego pozwalają na konkluzję, że przedstawione przez skarżącego problemy prawne nie mają doniosłego znaczenia dla rozwoju prawa i jurysprudencji, ponieważ zostały już rozstrzygnięte we wcześniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego, co oznacza, że brak jest uzasadnienia dla przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., ponieważ Sąd Najwyższy nie znalazł okoliczności przemawiających za zastosowaniem art. 102 k.p.c.